

## ANTYK CHRZEŚCIJAŃSKI W KAPLICZKACH PRZYDROŻNYCH

Trudno sobie wyobrazić nasz polski krajobraz bez przydrożnych krzyży i kapliczek. Żaden z narodów nie stworzył w tej dziedzinie nic równie pięknego, co różnaitością i urodą formy harmonizowałoby lepiej z otaczającą przyrodą. Te niepowtarzalne pomniki sztuki ludowej stoją nie tylko na rozstajach dróg wiejskich pośród "pól malowanych zbożem różnaitem, /Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem", ale zdobią również miasta. Zatrzymują niejednokrotnie przechodnia na chwilę zadumy i modlitwy. Przypomnijmy tu chociażby sugestywny wiersz emigranta polskiego, Konstantego Gaszyńskiego, pt. "Tęsknota za krajem" będący trawestacją znanego utworu A. Mickiewicza "Do H<sup>xxx</sup>". Wezwanie do Neapolu. Naśladowanie z Goethego". Poeta roztacza przed czytelnikiem już nie uroki italskiej ziemi, lecz widzianą oczyma tęsknoty - ziemię polską, której nieodłącznym składnikiem są właśnie krzyże i "święci z kamienia":

"A znasz ty kraj ten, gdzie wzdłuż bitej drogi,  
Co płynie wstęgą pod topoli cieniem,  
Każdy wędrowiec, czy pan czy ubogi,  
Wita przechodniów Chrystusa imieniem;  
Gdzie szary bocian na dachu przedsienia  
Wije swe gniazdo za wiosny powrotem;  
Gdzie krzyże z drzewa lub święci z kamienia  
Stoją na straży przed włosk kołowrotem?"<sup>1</sup>

Do refleksji powyższych skłoniło mnie ciekawe, dwutomowe dzieło, wydane 1983 r. pt. "Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej" pod red. ks. Jana Rzepy<sup>2</sup>. Jest ono

---

1' W. Cybulski, Odczyty o poezji polskiej w pierwszej połowie XIX wieku, I-II, Poznań 1870, 175.

2 Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej. Schematyzm diecezji tarnowskiej 1983, red. ks. J. Rzepa, oprac. graficzne J. Matras, Tarnów 1983, t. 1: Teksty, ss. XXII + 790, t.2: Ilustracje, ss. XXII + 1477 rycin.

w pewnym stopniu szczegółowszym rozwinięciem i uzupełnieniem innego analogicznego albumu "Kaplice i krzyże przydrożne w Polsce" w opracowaniu Tadeusza Seweryna<sup>3</sup>. Owe kapliczki stanowią nie tylko odbicie twórczego ducha i artystycznych upodobań ludu, ale są przede wszystkim wyrazem prostej wiary minionych pokoleń oraz, jak to pięknie wyraził jeden z redaktorów wyżej wymienionego dzieła, modlitwy ludu polskiego rzezane w drzewie, kute w kamieniu lub przełane na płótno czy papier. Ich twórcy bowiem pracę nad nimi traktowali jako drogę do zbawienia, oddanie czci Bogu i świętym, jako rozmowę z Bogiem, podziękowanie za wysłuchanie prośby, wyraz pokuty lub spełnienie ślubu, prośbę o błogosławieństwo i obronę przed nieszczęściami, a wreszcie jako upamiętnienie ważnych historycznych wydarzeń. Wznoszono je bowiem również z okazji zwycięstw i klęsk narodowych, powstańczych zmagania czy zbiorowych egzekucji. Choć z jednej strony stanowią one swoistą formę katechezy kształtującej oblicze wspólnot danej okolicy, to z drugiej są źródłem wielu legend, podań, wierzeń i zwyczajów ludowych.

## I

Wydane dzieło jest świadectwem koncentrowania się pobożności i zwyczajów ludu południowej Polski wokół określonych postaci. Choć kapliczki i figury wznoszono już w średniowieczu, to jednak nie zarejestrowano na terenie diecezji tarnowskiej zabytków starszych od XVI w., z czego można wnioskować, że najstarsze z nich stawiano z drewna i nie przetrwały do naszych czasów /może na ich miejscu zbudowano nowe/. Pomijając przedstawienia osób Trójcy Świętej, Aniołów i Matki Bożej, można w oparciu o wyżej wspomniane dzieło wskazać na terenie diecezji tarnowskiej imiona 146 zidentyfikowanych świętych, którym poza oficjalnym kultem w Kościele, poświęcono dodatkowo przydrożną figurę, płaskorzeźbę, czy obraz. W tym okazałym katalogu świętych czczonych na Podhalu, pojawiają się również, stosunkowo w dużej liczbie, imiona świętych żyjących i działających w starożytności chrześcijańskiej /I-VIII w./, wśród których największą popular-

---

3 T. Seweryn, Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce, oprac. red. W. Filipowicz - W. Szubzda, Warszawa 1958, ss. 214.

nością cieszył się umęczony na pocz. IV w. św. Florian, posiadający na terenie diecezji tarnowskiej aż 118 wizerunków przydrożnych /65 posągów, 25 figur, 24 płaskorzeźby, 4 obrazy/. Następnie pod względem ich ilości wymienić należy kolejno: św. Mikołaja zm. ok. 350 r. /54 wizerunki - 5 posągów, 7 figur, 35 płaskorzeźb, 7 obrazów/, św. Barbarę zm. ok. 305 r. /41 wizerunków - 5 posągów, 5 figur, 29 płaskorzeźb, 2 obrazy/, św. Agnieszkę zm. ok. 304 r. /37 wizerunków - 4 figurki, 32 płaskorzeźby, 1 obraz/, św. Zofię z córkami żyjącą w II w. /36 wizerunków - 2 posągi, 5 figur, 25 płaskorzeźb, 4 obrazy/, św. Wawrzyńca zm. 258 r. /33 wizerunki - 1 posąg, 4 figury, 26 płaskorzeźb, 2 obrazy/, św. Marcina zm. 397 r. /27 wizerunków - 2 figurki, 23 płaskorzeźby, 2 obrazy/, św. Sebastiana zm. ok. 305 r. /24 wizerunki - 2 posągi, 3 figurki, 12 płaskorzeźb, 7 obrazów/, św. Agatę zm. 251 /24 wizerunki - 1 figura, 19 płaskorzeźb, 4 obrazy/, św. Walentego zm. 269. /23 wizerunki - 3 posągi, 1 figurka, 17 płaskorzeźb, 2 obrazy/, św. Wiktorię zm. 251 r. /18 wizerunków - 17 płaskorzeźb, 1 obraz/, św. Teklę żyjącą w I w. /19 wizerunków - 5 posągów, 2 figurki, 10 płaskorzeźb, 2 obrazy/, św. Helenę zm. ok. 328 r. /15 wizerunków - 14 płaskorzeźb, 1 obraz/.

Do starożytnych świętych posiadających tylko po kilka wizerunków przydrożnych należą: popularny w średniowieczu św. Błażej z Sebasty /9 wizerunków/; umęczony prawdopodobnie na pocz. IV w., uważany za stróża zwierząt i patrona od chorób gardła, co znalazło odbicie w Rytuale rzymskim z okresu przed Soborem Wat. II, który zawierał formuły poświęcenia świec /zw. błazejkami/, chleba, wina, wody i owoców; św. Onufry, pustelnik z egipskiej Tebaidy /6 wizerunków/, żyjący w IV w.; św. Petronella /5 wizerunków/ nazwana przez Martyrologium Rzymskie córką św. Piotra, umęczona w I w.; św. Dorota /5 wizerunków/, dziewica i męczenniczka z III w., patronka ogrodników, kwiaciarzy, górników, matek; św. Anastazja /5 wizerunków/, męczenniczka, zm. ok. 304 r. od średniowiecza czczona przez lud i wzywana podczas bólu głowy oraz patronka cenzury; św. Apolonia /4 wizerunki/, męczenniczka z III w., czczona w Polsce od średniowiecza, do której zwracano się o ustąpienie bólu zębów, patronka "Regni Poloniae" według pontyfikałów krakowskich z XV w.; św. Łucja z Syrakuz /3 wizerunki/, umęczona prawdopodobnie za Dioklecjana, w średniowieczu uznawana za patronkę chorych na oczy; św. Waleria /3 wizerunki/ matka św. Gerwazego i Protazego, męczenniczka z II w.; św. Cecylia

/2 wizerunki/, jedna z najpopularniejszych rzymskich świętych, żyjąca na przeł. II i III w. w Rzymie, w średniowieczu uznawana za patronkę muzyki kościelnej.

Po jednym wreszcie wizerunku posiadają umęczona w I w. św. Domitylla, św. Teodor i św. Teodozja umęczeni za Dioklecjana, św. Urban papież z 1. poł. III w. czczony w średniowieczu jako patron rolników i hodowców winorośli, związany ze zwyczajami ludowymi, posiadający obok przydrożnego XIX-wiecznego posągu także stary obraz w murowanej kaplicy z XVII w., zwanej Pustelnią /Iwkowa k. Brzeska/; św. Urszula, patronka miasta Kolonii i paryskiej Sorbony, wdzięczny temat ikonografii średniowiecznej, umęczona przez Germanów oraz Maria Egipcjanka, pustelnica, żyjąca przed VI wiekiem.

Wśród starożytnych świętych, których wizerunki widnieją w przydrożnych kapliczkach osobną, choć nieliczną grupę stanowią Ojcowie Kościoła: św. Benedykt - 7 wizerunków /1 posąg, 2 figurki, 4 płaskorzeźby/, św. Grzegorz Wielki - 6 wizerunków /1 posąg, 5 płaskorzeźb/, św. Bazyli Wielki - 2 wizerunki /płaskorzeźby/ oraz po jednym wizerunku: św. Ambroży, św. Augustyn, św. Jan Chryzostom, św. Klemens Rzymski, św. Leon Wielki, św. Piotr Chryzolog, św. Polikarp.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza rzeźby z 2. poł. XVIII w. 4 niezidentyfikowanych Ojców Kościoła /jeden w papieskiej tiarze, trzech w zachodnich mitrach biskupich/ w dworskiej kapliczce murowanej z 1873 r. w Werynii, pochodzące ze starego kościoła w Kolbuszowej. Warto przy tej okazji wspomnieć, że niektórzy z wyżej wymienionych Ojców mają dedykowane sobie kościoły, przeważnie z obrazami swych patronów w ołtarzu głównym, a mianowicie: św. Augustyn /Jamy Wielkie, przeniesiony z Wadowic, XVIII w./, św. Grzegorz Wielki papież /Gorzejowa, przed. 1747 r. z obrazem patrona z 1698 r., wzmiankowanym 1747 r. jako łaskami słynący, a w bocznym ołtarzu obraz św. Augustyna z XVIII w./, św. Klemens Rzymski papież /Czermin k. Mielca z 1630 r./, św. Antoni Pustelnik /Męcina Wielka, XVI w./, św. Marcin z Tours /parafie przeważnie XIII - XIV w., a aktualne kościoły: Czarany Potok 1755, Czerмна 1520, Gnojnik 1380, Gromnik XV w., Grywałt XV w.; Luźna 1872, Mogilno 1578, Zawada k. Tarnowa XV w., Żwiernik 1644, Wielopole Skrzyńskie 1595 - 1722/.

Należy tu również wymienić starożytnych świętych czczonych w Kościele Wschodnim, którzy w diecezji tarnowskiej posiadają kilka dedykowanych sobie kościołów. Ma to głównie miejsce na terenach

Lemkowszczyzny, gdzie dawne grekokatolickie cerkwie zamieniono później na kościoły łacińskie. Do tych świętych należą popularni na Wschodzie patronowie chorych, lekarzy i kupców - św. Kosma i Damian /Męcina Wielka z dawną cerkwią grekokatolicką fundowaną przez Zygmunta I Staroego w 1546, Banica 1797, Skwirne 1837, Tylicz 1738, Wojkowa 1792, Małastów 1743/, umęczony na przeł. III i IV w., Dymitr z Salonik /kościół: Bodaki 1902, Brunary 1764, Gładyszów 1789, Złockie 1841/ oraz męczenniczka z 2. poł. II w. św. Parascewa /Kwiaton 2. poł. VII w., Nowica 1806/.

## II

Druga obszerniejsza część artykułu będzie zawierała informacje biograficzne 13 najczęściej występujących starożytnych świętych /do 15 wizerunków/ oraz krótki zarys ich kultu w starożytności i średniowieczu, co pozwoli wskazać na przyczyny ich przydrożnej obecności na Podhalu. Przy każdym z nich przytoczona zostanie in extenso wypowiedź Martyrologium Rzymskiego, które chociaż w ostatecznej formie pochodzi z późniejszego okresu /1584/, to jednak ujmuje i wyraża starą, oficjalną tradycję Kościoła o danym świętym.

1. Św. Florian z Lorch, utopiony za wiarę na pocz. IV w. w rzece Enns - to najczęściej występujący przy drogach lub na placach diecezji tarnowskiej starożytny święty. Nie istnieją o nim współczesne mu źródła, lecz jego męczeństwo opisuje dopiero, pochodząca z VIII w., "Passio S. Floriani"<sup>4</sup>. W średniowieczu cieszył się w Europie Zachodniej /Górna Austria, w diecezjach - salzburskiej, praskiej, wiedeńskiej, pasawskiej, mogunckiej/ ożywionym kultem, czczony jako obrońca przed ogniem i powodzią. Stamtąd kult jego przeniósł się do Polski, gdzie wzmógł się zwłaszcza po sprawadzeniu jego relikwii w 1184 r. do Krakowa. Wtedy właśnie poświęcono mu kilkanaście kościołów /m.in.

---

4 MGH Scriptorum rerum Merovingicarum 3, 65-71, oprac. S. Longosz, Męczeństwo św. Floriana. Wstęp, przekład /A. Piawecki/, komentarz, VoxP 4/1984/ z. 6-7, 411-429; Acta SS, Maii I, Parisiis 1866, 467-471; BS V 934-937; P. Skarga, Żywoty Świętych Staroego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok, I-IV, Kraków 1933-1936, 237-240; W. Zaleski, Święci na każdy dzień, Łódź 1984, 227-228; Martyrologium Romanum, ed. H. Delehaye et socii, Bruxelles 1940, 159, tłum. P. Turbak /Martyrologium Rzymskie, Kraków 1967/ 132; "W Lorch, w dawnym Norykum /Noricum - Ripense/ świętego Floriana, męczennika, za panowania Dioklecjana z rozkazu namiestnika Akwi-

w Krakowie 1184, w Koprzywnicy 1185, Wąchocku, Sulejowie/. Kult ten znów się ożywił po pożarze w 1528 r. części Krakowa /Kleparz/, zwanej wcześniej od św. Floriana - Florencją, z której jednak ocalał kościół św. Floriana. Wówczas poświęcono Florianowi również wiele kapliczek, posągów i obrazów jako obrońcy przed ogniem. Ten prawdopodobnie wzgląd oraz sąsiedztwo Krakowa zdecydowały, że w diecezji tarnowskiej dedykowano Florianowi w międzyczasie, jak już wspomniano, aż 118 przydrożnych wizerunków, ale zaledwie jeden aktualnie istniejący kościół /Uszew 1866, z obrazem w ołtarzu głównym/. Święty ten uważany był za patrona miast i miejscowości, na rynkach których wznoszono mu często figury fundowane z miejskich składek /np. Biecz 1902 Bobowa 1800, Brzesko 1731, Czehów XVIII w., Limanowa 1830, Lipnica 1837, Muszyna 1. poł. XIX w., Ryglice 1830, Stary Sącz XVIII/XIX w., Tuchów 1781, Tymbark 1870, Zakliczyn XIX w., Zbylitowska Góra 1767, Żabno 1883/. Na szczególną uwagę zasługuje tu wzniesiona w 1843 r., za staraniem burmistrza Cyryla Dorożewskiego, figura na rynku Wojniczka z jego herbem z fundacji miasta i Korpusu Oficerskiego 10 c.k. pułku huzarów dla upamiętnienia 1831 roku. Dziś czczony jest głównie jako patron strażaków<sup>5</sup>.

2. Św. Mikołaj - to żyjący na przeł. III i IV w. bp Miry, osnuty legendami przekazywanymi ustnie. Brak o nim współczesnych mu źródeł, choć jego podpis miał widnieć pod dokumentami I Soboru Nicejskiego /325/. Pierwsze spisane informacje o jego życiu i cudach pochodzą dopiero z IX w., z anonimowego "Vita per Michaelem" i z ułożonej w latach 842-846 przez patriarchę Konstantynopola, Metodego, kompilacji "Methodius ad Theodorum"<sup>6</sup>. Był to jeden z najpopularniejszych świętych chrześcijaństwa. Pierwsze ślady jego kultu pojawiają

-----  
lina wrzucono go do rzeki Rhens z kamieniem u szyi" /+ 304/.

5 Por. K. Dobrowolski, Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku, Warszawa 1923; W. Schenk, Kult Świętych w Polsce, RTK 13/1966/ z. 4, 86-88.

6 Por. G. Anrich, Hagios Nikolaos. Der heilige Nikolaos in der griechischen Kirche, TU 2, Leipzig-Berlin 1913-1917, Bd. 1, 111-150, Bd. 2, 261-288; BS IX 923-948; Skarga IV 383-392; H. Prosf. Sowa, Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny, Kraków 1975, 353-354; Zaleski 754-757; G. Zananiri, San Nicola, Bari 1972; B.A. Uspieński, Kult św. Mikołaja na Rusi, Lublin 1985; Martyrologium Romanum 568-569, Turbak 347: "W Mirze, stolicy Licji, zejście św. Mikołaja, biskupa i wyznawcy. Z licznych jego

się w VI w. w Mirze, która stała się celem pielgrzymek oraz w Konstantynopolu, gdzie cesarz Justynian zbudował mu jedną z najwspanialszych bazylik /Blachernes/. W IX w. było już kilka jego kościołów w Rzymie, głównie z inicjatywy papieża Mikołaja I /858-867/. Jego kult w Niemczech w X w. szerzyła cesarzowa Teofano, a we Francji i Anglii - żeglarze normandzcy. Do dalszego rozpowszechnienia kultu św. Mikołaja w Europie przyczyniło się sprowadzenie w 1087 r. jego relikwii do Bari i wybudowanie mu tam okazałej bazyliki. Wkrótce jego kult ogarnął cały chrześcijański Wschód, zajmując w niektórych jego częściach trzecie miejsce po Bogarodzicy i św. Janie Chrzcicielu, na Zachodzie zaś uznano go za jednego z czternastu wspomóżycieli, opiekuna dzieci, żeglarzy, kupców, piekarzy, więźniów, patrona niektórych cechów, na Rusi natomiast uważano za opiekuna bydła, uprawy roli i pszczelarzy. Nic dziwnego, że tak rozpowszechniony kult dotarł również do Polski, głównie poprzez szlaki handlowe, dla których stał się patronem. Pod jego wezwaniem istnieje w Polsce aż 327 kościołów /zajmuje miejsce po św. Janie Chrzcicielu, a przed św. Piotrem i Pawłem/. Posiada ponadto tysiące obrazów i figur, a nawet sanktuaria, jak na przykład do XVI w. na Pomorzu Zachodnim w okolicy Koszalina, a do XIX w. w Piersciu na Śląsku Cieszyńskim<sup>7</sup>. W orbicie tak żywego kultu św. Mikołaja znalazła się również diecezja tarnowska, w której do chwili obecnej istnieje 17 kościołów pod jego wezwaniem, pochodzących w większości z XIV - XVIII w. /najstarszy w Bochni sprzed 1250 r., Lęg Tarnowski - 2. poł. XIV w./, a także liczne kapliczki przydrożne. Geneza tych ostatnich mieści się niewątpliwie w ramach ogólnego kultu, szerzonego przez kościoły parafialne, jak i związanych z jego osobą zwyczajów ludowych.

3. Św. Barbara. Nie mniejszymi legendami jest osnuta wielce czczona i bardzo popularna we wschodnim i zachodnim chrześcijaństwie św. Barbara, która miała być zamknięta w wieży, a następnie święta

-----  
cudów zasługuje na szczególną uwagę to, że będąc daleko ukazał się cesarzowi Konstantynowi i upomnieniami oraz groźbami skłonił go do ułaskawienia niektórych oskarżonych, którzy wzywali jego /Mikołaja/ pomocy" /+ ok. 350/.

7 O jego kulcie w Polsce por. B. Kumor, Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce potulniowej, PK 6/1963/ 458-460; M. Limanowski, Św. Mikołaj opiekun dróg handlowych przy końcu wieków średnich /XV i XVI w./ w Księstwie Litewskim, w: "Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów" 2/1930/ 283-824.

za wiarę przez swego ojca podczas prześladowań za Dioklećjana. Nieznamy daty ani miejsca jej śmierci, jak również nie posiadamy żadnych źródłowych informacji patrystycznych na jej temat. Według późniejszych legendarnych żywotów w językach: greckim, syryjskim, koptyjskim, ormiańskim, chaldejskim i łacińskim, miała nawet korespondować z Orygenesem, a Grzegorz Wielki /590-604/ zanim został papieżem miał się chętnie modlić, jak opowiada jego późniejszy biograf, w jej rzymskim oratorium<sup>8</sup>. Można więc wnioskować, że w IX wieku istniały w Rzymie jej sanktuaria<sup>9</sup>. Pierwsze ślady jej kultu na Wschodzie pojawiają się w IV w. /przyjęcie jej imienia jako tytułu klasztoru w Edessie, a potem bazyliki koptyjskiej w Kairze z VII w./. W VIII w. umieszczono jej święto w kalendarzu Kościołów greckiego i syryjskiego pod datą 4 grudnia. Do spopularyzowania jej kultu na Zachodzie przyczyniło się *Menologium Metafrasta* /X w./, choć już w IX w. jej imię było umieszczane we wszystkich martyrologiach środkowej Italii, a wcześniej, bo w VIII w. bp Trewiru Adam napisał "*Laudatio sanctae Barbarae*". Cesarz Justynian miał sprowadzić w VI w. jej relikwie do Konstantynopola, skąd w 1202 r. miano je przenieść do Wenecji, chociaż egipcscy chrześcijanie twierdzą, że znajdują się one w starym Kairo. Herma z jej czaszką była podobno również w Czerwińsku. Na Zachodzie czczono ją we Flandrii, Nadrenii, w Austrii, Czechach jako patronkę dobrej śmierci zwłaszcza tam, gdzie nagle groziła, a więc wśród górników, hutników, marynarzy i więźniów. Kult św. Barbary ogarnął również Polskę, w której czczono ją głównie jako patronkę górników i dobrej śmierci<sup>10</sup>. Najstarsze ślady obchodów jej święta spotykamy w zbiorach katedry krakowskiej, m.in. w "*Modlitewniku Gertrudy*", córki Mieszka II, zachowała się pierwsza wzmianka o jej święcie /4 XII/

8 Por. Joannes Diaconus, Vita Gregorii Magni IV 89, PL 75, 234 B: "Oratorio sanctae Barbarae, ubi Gregorius laudes Domino celebrare solebat".

9 Por. Liber Pontificalis, ed. L. Duchesne, Paris 1955-1959, I, 50 i 116.

10 Por. Acta SS. Junii VI 678; Skarga IV 375-377; BS II 760-767; EK II 14-20; Fros-Sowa, 81-82; Zaleski 751-753; J. Górecka, Kult liturgiczny św. Barbary w diecezji krakowskiej do końca XVI wieku, w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, Lublin 1976, II, 297-355; Martyrologium Romanum 564, Turbak 345: "W Nikomedii św. Barbary, panny i męczenniczki. W czasie prześladowania Maksymiana dręczono ją srodze we więzieniu, przypalano pochodniami, obcięto jej piersi i męczono różnymi sposobami; w końcu ścięta mieczem dokonała swego męczeństwa" /IV w./.



oraz w "Benedykcjonale krakowskim" /pocz. XII w./ formuły błogosławieństw św. Barbary, a także w Kalendarzu kapituły krakowskiej z 1224 roku. Najstarszy dedykowany jej kościół zbudowano w Polsce w 1262 r. w Borzogniewie a do końca XVII w. było ich 104 /ołtarzy 165/, głównie na Śląsku, Pomorzu oraz w Małopolsce, gdzie tytuł Barbary noszą 22 kościoły, 20 kaplic i 59 ołtarzy z najstarszym z XI w. w Solcu k. Opola Lubelskiego. Na tym tle zrozumiała staje się również tak duża liczba jej przydrożnych wizerunków w diecezji tarnowskiej /41/, choć aktualnie posiada tutaj tylko jeden kościół /w miejscowości Szyk/ sobie dedykowany w latach 1358-1373 z fundacji rycerskiej. Do jej najstarszych przydrożnych wizerunków należy niewątpliwie XV-wieczna kapliczka w Czchowiu, w której widnieje jej gotycka rzeźba obok św. Doroty.

4. Św. Agnieszka - to dalsza starożytna święta, umęczona prawdopodobnie za Dioklecjana, występująca często w kapliczkach przydrożnych diecezji tarnowskiej. Należy ona również do popularnych świętych starożytności chrześcijańskiej. Czczono ją już w IV w., o czym świadczą jej wizerunki w katakumbach św. Pamfila oraz Komodilli, napisy wokół miejsca jej spoczynku w katakumbach, które od niej wzięły nazwę, a także wybudowana nad nimi 337 r. w Rzymie bazylika pod jej wezwaniem przez Konstancję, córkę Konstantyna Wielkiego. Wspominają o niej również źródła pisane, a mianowicie najstarsze z nich "Depositio martyrum" /354/ ustalające jej uroczystość na 21 stycznia oraz epitafium ku jej czci ułożone przez papieża, św. Damazego /366-384/<sup>11</sup>, napisany w 377 r. traktat św. Ambrożego "De virginibus"<sup>12</sup> i "Peristephanon" Prudencjusza<sup>13</sup>. Męczennicę tę wysławiają w mowach także późniejsi Ojcowie Kościoła: św. Hieronim<sup>14</sup>, św. Augustyn<sup>15</sup>,

11 Por. Depositio martyrum, Kirch 544: "XII Kal. feb. Agnetis in Nomentana"; A. Ferrua, Epigrammata Damasiana, Citta del Vaticano 1942, 176.

12 De virginibus 2, 5-9 i 14, 19, PL 16, 200-202 i 205. Przekład tych miejsc oraz epitafium Damazego por. A. Bober, Antologia Patrystyczna, Kraków 1965, 164-166 i 552; Ambrożemu przypisywano też niesłusznie hymn ku czci św. Agnieszki "Agnes beatae virginis" /PL 17, 1249/.

13 Peristephanon XIV, CCL 126, 386-389, PSP 43, 293-296.

14 Epistola 130, 5 /Ad Demetriadem z 414 r./, PL 22, 1109, tłum. J. Czuj, Św. Hieronim, Listy, III, Warszawa 1954, 308.

15 Sermo 273, 6, PL 38, 1250; Sermo 354, 5, PL 39, 1565.

św. Maksym z Turynu<sup>16</sup> oraz św. Grzegorz Wielki, papież<sup>17</sup>. Jej kult promieniował później, głównie w średniowieczu, z Rzymu na Europę, stając się przedmiotem bogatej ikonografii. Również w Polsce od średniowiecza znane było jej imię, zwłaszcza na Śląsku<sup>18</sup>, ale jakiegos specjalnego kultu, poza nadawaniem jej imienia dzieciom, nigdy nie osiągnęła. Pierwsze znane jej przedstawienie wraz ze św. Katarzyną pochodzi z 2. poł. XIII w. w najstarszym zachowanym fragmencie obrazu sztalugowego /Kuria w Krakowie/. W diecezji tarnowskiej nie ma obecnie żadnego dedykowanego sobie kościoła. Tym bardziej więc dziwi duża ilość jej przydrożnych wizerunków, których źródło zdaje się spoczywać głównie w imionach fundatorek.

5. Św. Zofia z córkami - to następna wczesnochrześcijańska postać licząca 37 wizerunków w kapliczkach przydrożnych. W diecezji tarnowskiej posiada tylko jeden dedykowany sobie kościół pomocniczy /Bobowa/, zbudowany w 2. poł. XV w. z XVIII-wiecznym obrazem w ołtarzu głównym. Brak jest wczesnych patrystycznych źródeł o tej postaci. Nie znamy ani czasu, ani miejsca jej męczeństwa. O niej i jej córkach /Fides, Spes, Caritas/ wspomina dopiero "Notula oleorum" z VII w. oraz 2 itineraria rzymskie. Według powstałej w VII-VIII w. Passio /w języku greckim, łacińskim, syryjskim i armeńskim/ miała umrzeć za Trajana śmiercią naturalną, w trzy dni po męczeństwie swych córek. Miały być one pochowane w katakumbach św. Pankracego,

16 Sermo 56 /In natali S. Agnetis/, PL 57, 643-648.

17 In Evangelia homiliae I 11 i 12, PL 76, 1114-1123.

18 H. Neuling, Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters<sup>2</sup>, Wrocław 1902, 28-29; W. Storka, Pieśń o św. Agnieszce, Kraków 1901; BS I 382-410; EK I 179-180; Fros-Sowa 38; Zaleski 45-46; Skarga I 145-152; Martyrologium Romanum 107, Turbak 41: "W Rzymie cierpienie świętej Agnieszki, panny i męczenniczki. Z rozkazu prefekta miasta Symfroniusza wrzucono ją w ogień. Gdy ona zgasiła go modlitwą, zgładzono ją mieczem. Tak pisze o niej święty Hieronim: "Wszystkie ludy, a przede wszystkim gminy chrześcijańskie, wysławiają życie Agnieszki słowem i pismem, bo ona i słabość młodocianego wieku i tyrana zwyciężyła, a sławę czystości uświęciła męczeństwem" /+ ok. 305/.

przy Via Aurelia, gdzie przez długie wieki pokazywano ich relikwie. Nie ma również zasadniczych powodów, aby imiona jej córek były interpretowane wyłącznie jako personifikacje cnót teologicznych, gdyż zachowały się o nich pewne wzmianki historyczne. Papież Paweł I /756-767/ miał przenieść ich relikwie do wybudowanego przez siebie kościoła San Silvestro in Capite, w którym marmurowy kalendarz wyznaczał ich święto na 30 września. W średniowieczu kult matki i jej córek rozprzestrzenił się w całej Europie, docierając również do Polski, gdzie popularne stało się przede wszystkim jej imię. Z imieniem tym i dniem św. Zofii związanych jest wiele przysłów i zwyczajów, co mogło być zasadniczym źródłem jej popularności również w kalendarzach przydrożnych<sup>19</sup>. Sam zresztą temat trzech umęczonych za wiarę córek i umierającej z tęsknoty za nimi matki był wdzięcznym przedmiotem dla ikonografii.

6. Św. Wawrzyniec diakon, spalony za wiarę na kracie<sup>20</sup>, podczas prześladowania Waleriana /258/. Akta jego męczeństwa, jeśli w ogóle istniały, zaginęły dość wcześnie, ale pamięć o okrutnym rodzaju jego męczeństwa przekazywana była przez różne Passiones i legendy hagiograficzne<sup>21</sup> oraz utrwalona przez kilku Ojców Kościoła, np. papieża Damazego, który ułożył mu specjalne epitafium<sup>22</sup>, św. Ambrożego, autora kilku wzmianek oraz hymnu ku jego czci<sup>23</sup>. Specjalne mowy lub

- 
- 19 Por. BHL 2966-2973; BS XI 1277-1280; Skarga III 359-363; DACL XI 2753-2758; LThK IX 886-887; Fros-Sowa 468-469; Zaleski 253-254; Martyrologium Romanum 318 i 428, Turbak 284: "W Rzymie świętej Zofii wdowy, matki świętych panien i męczenniczek Wiary, Nadziei i Miłości" /II w. ?/.
- 20 Por. Franchi de Cavalieri, San Lorenzo e il supplizio della craticola, RQ 14/1950/ 159-170; BS VIII 108-121; Skarga III 260-265; Fros-Sowa 448-449; Zaleski 459-461; Martyrologium Romanum 332, Turbak 229: "W Rzymie, przy drodze Tyburtyńskiej, podczas prześladowania Waleriana, zejście św. Wawrzyńca archidiakona. Wycierpiał wiele w więzieniu, biczowanie kijami i knutami ołowianymi oraz przypiekanie rozpalonymi blachami. W końcu pieczony na żelaznej kracie zakończył męczeństwo swoje. Święty Hipolit wraz z Justynem kapłanem pogrzebał jego ciało na cmentarzu Cyriaki na polu Werańskim" /+ 258/.
- 21 Por. H. Delehaye, Recherches sur le légendier romain, AB 51/1933/ 34-98, zwi. 49 nn.
- 22 A. Ferrua, Epigrammata Damasiana, 166-168.
- 23 Hymnus, PL 17, 1254-1255; De officiis I 41, II 28; Epistola 37, 36-37, PL 16, 90-92, 149-150, 1139.

wiersze poświęcili mu także św. Augustyn, Prudencjusz, św. Piotr Chryzolog, św. Leon Wielki i św. Maksym z Turynu<sup>24</sup>. Już w 1. poł. IV w. obchodzone w Rzymie jego święto. Późniejsze sakramentarium Leonianum posiada aż 14 formularzy na jego uroczystość. Imię Wawrzyńca wpisano również szybko do rzymskiego kanonu mszalnego, a jego grób, nad którym Konstantyn Wielki zbudował bazylikę, stał się wkrótce celem pielgrzymek. Popularność i kult św. Wawrzyńca kwitł nadal w średniowieczu, szczególnie na Zachodzie, gdzie czczono go jako patrona ubogich, piekarzy i kucharzy oraz wzywano podczas pożarów i chorób reumatycznych. Wyrazem jego popularności była również duża ilość dedykowanych mu kościołów. W samym Rzymie było ich kilkanaście /dzisiaj 6/. Popularność ta dotarła i do Polski, gdzie czczono go m.in. jako patrona pszczelarzy oraz dedykowano mu ponad 100 kościołów, wśród których są nawet sanktuaria /w Dolistowie, Rozpocinie, na Śnieżce/<sup>25</sup>. W diecezji tarnowskiej pod jego wezwaniem istnieją 4 zbudowane w XIII-XV w. kościoły /Biegonice, Cerekiew, Wojnicz, Zagórzany/, a najstarszy z nich w Biegonicach wzniesiony w 1269 r. z fundacji błog. Kingi. Wzywanie go jako protektora przed pożarami oraz patrona piekarzy i kucharzy zdaje się być zasadniczym źródłem częstotliwości jego występowania w kapliczkach przydrożnych, chociaż imię jego nadawano dzieciom stosunkowo rzadko.

7. Św. Marcin biskup Tours - to kolejna wczesnochrześcijańska postać spotykana często w kapliczkach przydrożnych południowej Polski. Był on jednym z pierwszych świętych niemęczenników, któremu już niedługo po śmierci oddawano publiczną cześć w kościele, a jego grób stał się w średniowieczu sanktuarium i celem pielgrzymek<sup>26</sup>. Jego

24 Augustinus, Sermones 302-305, PL 38, 1385-1400; Prudentius, Peristephanon, II, CCL 126, 257-277, PSP 43, 210-223; Petrus Chrysologus, Sermo 125, PL 52, 565-567; Leo Magnus, Sermo 85, PL 54, 486; Maximus Torinensis, Homilia 75, PL 57, 679-680.

25 O jego kulcie w Polsce por. W. Schenk, Kult Świętych w Polsce, art.cyt., 82.

26 Por. E. Delaruelle, La spiritualité des pèlerinages à Saint-Martin de Tours du V<sup>e</sup> au X<sup>e</sup> siècle, w: Convegni del Centro di Studi sulla spiritualità medievale, IV, Todi 1963, 199-243; BS VIII 1248-1291; Skarga IV 227-240; Fros-Sowa 332-333; Zaleski 696-699; Martyrologium romanum, Turbak 322: "W Tours, we Francji, zejście świętego Marcina, biskupa i wyznawcy. Życie jego tak bardzo jaśniało blaskiem cnót, że swoimi zasługami wskrzesił trzech umarłych" /+ 397/.

popularność w świecie chrześcijańskim ugruntowały wcześniej pisane życiorysy prozą lub wierszem przez takich autorów, jak Sulpicjusz Sewer /pocz. V w./<sup>27</sup>, Paulin z Périgueux /ok. 470 r./<sup>28</sup>, Wenancjusz Fortunatus /2. poł. VI w./<sup>29</sup>, Sydoniusz Apolinary /ok. 478 r./<sup>30</sup> i św. Grzegorz z Tours /594 r./<sup>31</sup>. W Galii stał się sławny zaraz po śmierci, a Tours - miejsce jego grobu - jednym z najbardziej odwiedzanych miast średniowiecza, do którego pielgrzymowali: Chlodwik, Klotylda, Chlotar, Karol Wielki, prawie wszyscy Merowingowie, św. Ludwik IX, Joanna d'Arc, kard. Giuseppe Roncalli, z Polaków - św. Wojciech i inni. Czczono go też poprzez dedykowanie mu kościołów /we Francji poświęcono mu 3.672 parafie/ oraz wznoszenie mu pomników i kaplic; najstarszy jego wizerunek pochodzi z VI w. z mozaiki w bazylice Sant'Apollinare Nuovo w Rawennie. Popularność ta dotarła i do Polski, gdzie szczególnie w średniowieczu stał się jednym z najbardziej znanych i czczonych świętych<sup>32</sup>. Posiadał wówczas w Polsce pod swym wezwaniem 220 kościołów /obecnie 196/, a jego postać osnuta wielu przysłowiami i związanymi z nią zwyczajami, znalazła się nawet w herbach kilku miast polskich /np. Pacanowa/. Jego święto /11 XI/ przez kilka wieków było w Polsce obowiązujące. Czczony był jako patron miłosierdzia i biednych, w ikonografii przedstawiany w momencie oddawania ubogiemu połowy swego płaszcza. W diecezji tarnowskiej posiada obecnie 10 /zbudowanych przeważnie w średniowieczu/ kościołów i kaplic. Uzasadnienia więc jego częstej obecności w przydrożnych kapliczkach należy szukać w popularności kultu tego świętego w Kościele.

8. Św. Sebastian - to od starożytności do XVI w. również jeden z najbardziej popularnych świętych w Europie, trzeci patron Rzymu. Według Passio<sup>33</sup> napisanej w poł. V w. przez anonimowego autora oraz

27 Vita S. Martini Turonensis, Sch 133, tłum. W. Woźniak, Żywot świętego Marcina, Lublin 1985, mps BKUL.

28 De vita S. Martini libri VI, CSEL 16/1, 17-159.

29 De vita S. Martini libri IV, PL 88, 363-426.

30 Epistola IV 18, PL 58, 603.

31 De miraculis S. Martini episcopi libri IV, PL 71, 913, 1010.

32 G. Karolewicz, Kult św. Marcina w Polsce do schyłku XVI wieku, STV 8/1970/ 421-445.

33 Passio S. Sebastiani, PL 17, 1111-1150; BS XI 773-801; Skarga I 137-145; Fros-Sowa 408-409; Zaleski 44-45.

anonimowej wzmianki w Depositio martyrum /354/<sup>34</sup> i ambrozjańskiej informacji w "Komentarzu do Psalmu 118"<sup>35</sup>, miał być jako młody żołnierz przeszyty za wiarę strzałami, wrzucony do Cloaca Maxima, a następnie pochowany przy Via Appia, skąd od jego grobu przybrały swą nazwę katakumby i bazylika św. Sebastiana. Jego imię umieszczane często razem z papieżem Fabianem wymieniają najstarsze kalendarze, martyrologia i sakramentarze<sup>36</sup>. W średniowieczu wzywany był często jako patron chroniący od epidemii i opiekun rycerzy, myśliwych, strażników, a nawet kamieniarzy i ogrodników. Postać zaś Sebastiana jako młodzieńca ginącego od strzał stała się wdzięcznym tematem dla artystów. Jego kult był również żywy w dawnej Polsce<sup>37</sup>, gdzie poświęcono mu wiele kościołów, ołtarzy i figur, a także utworzono liczne przysłowia związane z jego osobą i świętem /20 I/. Ten żywy kult znalazł też odzwierciedlenie na terenie diecezji tarnowskiej, gdzie aktualnie istnieją 3 dedykowane mu kościoły /Strzelce W., Ilkowice, Wielopole Skrzyńskie/ z obrazami lub posągami w głównych ołtarzach z XVII-XIX w., a w jednym z nich /w Wielopolu Skrzyńskim/ nawet rokokowy relikwiarzyk z XVIII wieku. Jego liczne wizerunki przydrożne /24/ znajdują swe uzasadnienie zapewne w ogólnokościelnym kulcie oraz w przekonaniu, iż chronił on przed występującymi w średniowieczu epidemiami.

9. Św. Agata - to wczesnochrześcijańska święta spotykana często w przydrożnych kapliczkach Podkarpacia. Choć jej kult był bardzo popularny na Zachodzie, szczególnie w Katanii, czego dowodem jest od V w. obecność jej imienia w rzymskim, ambrozjańskim i raweńskim

34 Depositio martyrum, ed. R. Valentini - G. Zucchetti, Codice topografico della Città di Roma, II, Roma 1950, 17: "XIII Kal. feb. Fabiani in Callixti et Sebastiani ad Catacumbas".

35 Commentarius in Psalmum 118, PL 15, 1574.

36 Por. Martyrologium Romanum 27, Turbak 40: "W Rzymie św. Fabiana, papieża i męczennika /.../ Również w Rzymie, w katakumbach, św. Sebastiana, męczennika. Za panowania cesarza Dioklecjana był dowódcą pierwszej kohorty. Za wyznawanie wiary chrześcijańskiej żołnierze przywiązali go do pala na środku placu ćwiczeń i zasypali strzałami. W końcu tak długo bili go różgami, aż wyzionął ducha" /+ 288/.

37 Por. W. Baranowski, Z badań nad katolicyzmem ludowym okresu powstania, w: "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego" I, z. 63, 1969, 89-90.

kanonie mszalnym oraz duża ilość dedykowanych jej kościołów, to konkretne źródłowe informacje o jej życiu są bardzo późne i skąpe. Według sporządzonej dopiero w 2. poł. V w. łacińskiej i greckiej Passio, miała jako dziewica po różnorodnych cierpieniach /m.in. oddanie jej do domu publicznego, obcięcie jej piersi/ zginąć w Katanii podczas prześladowania Decjusza /5 II 251/<sup>38</sup>. Informacje te powtarzają o niej późniejsze martyrologia<sup>39</sup>. O starożytnym kulcie i popularności Agaty świadczą ponadto przypisywany Damazemu hymn<sup>40</sup>, mozaika w kawennie w bazylice Sant'Apollinare Nuovo /VI w./ oraz kościoły fundowane ku jej czci przez papieży, jak bazylika poświęcona jej przez papieża Symmachusa /498-514/<sup>41</sup>, wprowadzenie jej relikwi ok. 593 r. do poświęconego jej poariańskiego kościoła w rzymskiej Suburze przez papieża Grzegorza Wielkiego /590-604/<sup>42</sup> oraz kościół wzniesiony dla niej ok. 725 r. przez papieża Grzegorza II /715-731/ na Zatybrzu obok bazyliki św. Chryzogona<sup>43</sup>. W średniowieczu posiadała w Rzymie ponad 10 kościołów, na Sycylii zaś czczono ją, m.in. jako opiekunkę chroniącą przed ogniem i wybuchami Etny. Postać natomiast dziewicy umęczonej w tak wyrafinowany sposób była częstym przedmiotem twórczości artystów. Kult jej objął wkrótce całą Italię, Francję i Niemcy. Również w Polsce od średniowiecza, szczególnie od XIII w., posługiwano się jej imieniem i czczono ją jako patronkę od ognia

-----  
38 Por. Acta SS. Februarii I 597-626; Skarga I 244-250; BS I 320-335; LThK I 184; Fros-Sowa 37; Zaleski 70-72.

39 Martyrologium Hieronymianum /ed. Delehaye, Bruxelles 1937/ wymienia ją kilkakrotnie /5 II, 12 i 25 VII, 5 V, 6 XII/. Martyrologium Romanum 47, Turbak 54: "W Katanii, na Sycylii, rocznica zgonu świętej Agaty, panny i męczenniczki. Za panowania Decjusza z rozkazu sędziego Kwinkejana bito ją po twarzy, wtrącono do więzienia, rozciągano na katowni, wykrecano jej członki, obcięto piersi, tarzano ją po skorupach i żarzących się węglach. Skończyła życie we więzieniu wśród modlitwy" /III w./.

40 Por. Carmen 30: "Martyris ecce dies Agathae", PL 13, 403-405.

41 Liber Pontificalis, I, ed. L. Duchesne, Paris 1866, 267.

42 Dialogi III 30, PL 77, 288, PSP 2, 137; Epistolae I 54, PL 77, 516 /IV 19, CCL 140, 237/: "ecclesia S. Agathae sita in Subura, quae spelunca fuit aliquando pravitatis haereticae"; Liber Pontificalis I 312.

43 Liber Pontificalis I 402-403.

i chorób kobiecych, święcąc w jej wspomnienie /5 II/ chleb, sól i wodę. Mimo tak szerokiego kultu w Polsce, nie poświęcono jej zbyt wielu kościołów - w diecezji tarnowskiej nie ma aktualnie ani jednego. Jej częstą obecność w przydrożnych kapliczkach można przypisać głównie pobożności ludowej i związanym z nią poświęceniom w dniu jej liturgicznego wspomnienia.

10. Św. Walenty męczennik - to starożytna postać, której figura często zdobi polskie przydrożne kapliczki. Mimo, że niegdyś należał do najbardziej znanych i czczonych świętych w Kościele Zachodnim, nie posiadamy o jego życiu prawie żadnych historycznych wiadomości, tak iż niektórzy powątpiewają nawet w jego faktyczne istnienie. W oparciu o późne *Passiones* /VI w./, szczególnie "*Passio Maris et Marthae*"<sup>44</sup> oraz martyrologia<sup>45</sup> miał zostać jako kapłan rzymski ścięty podczas prześladowania za panowania Klaudiusza II Gota ok. 269 r. /14 II/. Te ostatnie mówią o dwóch Walentych - kapłanie rzymskim i biskupie Terni /Umbria/ - ale prawdopodobnie chodzi o tę samą postać, której kult przeniósł się z Terni do Rzymu. Mimo powyższych luk historycznych jego kult odnotowywany jest od IV wieku. Nad jego grobem przy Via Flaminia papież Juliusz I /336-352/ wybudował bazylikę<sup>46</sup>, którą później odrestaurował papież Teodor I /642-649/, a papież Damazy /366-384/ ułożył na jego cześć specjalny hymn<sup>47</sup>. Od tego czasu istnieją też katakumby jego imienia, a od VII w. jego podobizny, np. fresk w Santa Maria Antiqua z greckim podpisem /VIII w./, mozaika w bazylice św. Praksedy /IX w./. W średniowieczu kult Walentego rozprzestrzenił się po całej Europie wchłaniając w siebie wiele

44 Por. BHL n. 5543 i 8463; Acta SS. Februarii II 751-754; Skarga I 295-296; BS XII 896-897; LThK X 598-599; BCat XII 976-979; Fros-Sowa 446; Zaleski 86-87; O. Marucchi, La cripta sepolcrale di San Valentino sulla Via Flaminia rivenuta e descritta, Roma 1878; A. Amore, S. Valentino di Roma o di Terni, "Antoniano" 41/1966/260-277.

45 Martyrologium Hieronymianum 92-93: "Interamnes via Flaminia miliario ab urbe LXIII natale Valentini"; Martyrologium Romanum 62, Turbak 62: "W Rzymie, przy drodze Flamińskiej, świętego Walentego, kapłana i męczennika. Uzdrowił wielu chorych i słynął z wielkiej nauki. Za panowania cesarza Klaudiusza obito go różgami, a potem ścięto" /+ 269/.

46 Por. Catalogus Romanorum Pontificum sub Liberio descriptus a. 354, PL 13, 453: "/Julius/ ... fecit ... basilicam in Via Flaminia, milliaro II, quae appellatur Valentini"; Liber Pontificalis I 332-333.

47 A. Ferrua, epigrammata Damasiana, dz.cyt., 197-200.



zwyczajów ludowych. Pod wpływem Niemiec czczony był ogólnie jako ptron chroniący przed padaczką i chorobami nerwowymi, w Anglii zaś i Stanach Zjednoczonych uważa się go za patrona zakochanych. W Polsce jego kult i imię, choć uważane za chłopskie, znane było od schyłku średniowiecza. Od tego czasu poświęcono mu wiele obrazów, ołtarzy, a także dawnych kościołów. Tak np. w Krobi, w archidiecezji poznańskiej posiadał kiedyś głośne sanktuarium z przechowywanymi relikwiami i obrazem słynącym łaskami. Jest także patronem diecezji przemyskiej. W diecezji tarnowskiej nie ma obecnie dedykowanego sobie kościoła, choć w latach 1510-1761 istniał w Nowym Sączu kościół szpitalny dla trędowatych fundowany /1464/ przez radę miejską. Duża ilość jego wizerunków przydrożnych zdaje się mieć swe źródło w zwyczajach ludowych, prywatnym nabożeństwie, i w imionach fundatorów.

11. Św. Wiktorja, męczennica z Sabiny pod Rzymem-to również starożytna postać, obecna w polskich kapliczkach przydrożnych. Nie jednak pewnego nie wiemy ani o rodzaju, ani o dacie jej męczeńskiej śmierci, którą miała ponieść razem ze św. Anatolią. Według zredagowanej w VII w. Passio, na podstawie innych akt męczeńskich /Nereusz Achillesa, Parteniusza, Rufiny, Sekundy/, którą znał i parafrazował jeszcze Adelhelm /+ 709/<sup>48</sup> oraz według martyrologiów miała zginąć /23 XII/ podczas prześladowań Decjusza<sup>49</sup>. Przyczyną jej śmierci była prawdopodobnie odmowa ręki rzymskiemu poganinowi, który urażony zdemaskował jej przynależność do chrześcijaństwa. Jej relikwie w wielu perypetiach znalazły się w Subiaco. Pierwsze historyczne ślad:

-----

48 De laude virginum, PL 89, 279-280; De laudibus virginitatis 52, PL 89, 151-152; BS I 1074-1082; DHGE II 1501-1502; Skarga I 445-446; Fros-Sowa 452; Zaleski 783-784; P. Paschini, La "Passio" delle martiri Sabine Vittoria ed Anatolia, Roma 1919.

49 Martyrologium Bedae. Appendix: Calendarium Anglicanum, PL 94, 1158: "X Kal. dec. Natale sanctorum Eusebii, Joannis, Felicis et S. Victoriae martyris"; Martyrologium Romanum 597, Turbak 361: " W Rzymie podczas prześladowania cesarza Decjusza cierpienia świętej Wiktorii, panny i męczenniczki. Zaręczona z Eugeniuszem poganinem, nie chciała ani go poślubić, ani złożyć ofiary bożkom, a równocześnie pozyskała mocą działywanych cudów wiele panien dla Chrystusa. Narzeczony wobec tego zażądał, aby kat przebił jej serce".

jej kultu pochodzą dopiero z VI w., a poświadczone są w Martyrologium Hieronymianum<sup>50</sup> i w poświęconej jej mozaice w raweńskiej bazylice Sant'Apollinare Nuovo. W Polsce jej imię i kult znane są od schyłku średniowiecza, a wyrażają się głównie w licznych obrazach kościelnych. Do ich rozpowszechnienia przyczyniło się niewątpliwie przywiezienie do Polski w 1625 r. jej relikwii przez abpa gnieźnieńskiego Henryka Firleja i umieszczenie ich w kolegiacie Matki Bożej Wnieboziętej w Lowiczu. Dziś kult jej zanikł, a nadawanie jej imienia należy do rzadkości. W diecezji tarnowskiej nie posiada dedykowanego sobie kościoła i dziwi niewątpliwie duża liczba jej wizerunków przydrożnych, których źródła należy upatrywać głównie w imionach dawnych fundatorów.

12. Św. Tekla - to inna starożytna święta, obecna w polskich kapliczkach przydrożnych. Według powstałych pod koniec II w. apokryficznych "Acta Pauli et Theclae", miała być uczennicą i towarzyszką św. Pawła, skazaną najpierw w Ikonium na spalenie, a gdy w cudowny sposób została ocalona, na pożarcie przez dzikie zwierzęta w Antiochii. Umarła ostatecznie w Seleucji /23 IX/, uzyskując tytuł "pierwszej męczennicy"<sup>51</sup>. Od początku wokół jej osoby powstało wiele fantastycznych opowieści, które surowo oceniali już Tertulian<sup>52</sup>, św. Hieronim<sup>53</sup> i Pseudo-Gelazy wykluczający publiczne czytanie tych akt w kościele<sup>54</sup>. Pojawiła się nawet grupa uczonych, zaprzeczająca jej historycznemu istnieniu i wyprowadzająca jej kult z mitu o Artemidzie i Atenie<sup>55</sup>. Zbyt duża jednak ilość konkretnych źródełowych

50 Martyrologium Hieronymianum: "VI Idus iulii in Savinis Anatolie Victorie"; 19 XII: "In Savinis civitate Tribulana Victoriae".

51 Acta Pauli et Theclae, ed. R. A. Lipsius - M. Bonnet, Acta Apostolorum apocrypha, I, Lipsiae 1891, repr. Hildesheim 1959, 235-272; O. Gebhardt, Passio S. Theclae virginis/TU VII 2/, Leipzig 1902; Acta SS. Septembris V 545-568; BHL II nn. 8020-8025; Skarga III 544-546; BS XII 176-177; Fros-Sowa 426; Zaleski 564.

52 Por. De baptismo 17, 5, CCL 1, 291-292, PSP 5, 150.

53 De viris illustribus 7, PL 23, 619, PSP 6, 33.

54 De libris recipiendis et non recipiendis, PL 59, 177-178.

55 Por. E. Lucius, Die Anfänge des Heiligenkults in der christlichen Kirche, Tübingen 1904, 205-214; V. Schultze, Altchristliche Städte und Landschaften, II, Gütersloh 1926, 236-247.

wzmianek nie pozwala na podtrzymanie takiej opinii. Niezwykłe bujny i niewytłumaczalny rozwój jej kultu w starożytnym, wschodnim i zachodnim chrześcijaństwie, związany z jej domniemanym grobem w izauryjskiej Seleucji, gdzie miała głośne sanktuarium, zaczyna się od IV wieku. Do jej rozgłosu przyczynił się też Bazyl z Seleucji /+ po 449/ przez dzieło "De vita ac miraculis Theclae virginis martyris" napisane ok. poł. V w., uzupełniające apokryficzne "Acta Pauli et Theclae" i przekazujące wiele informacji o jej grobie, sanktuarium i odbywanych do niej pielgrzymek<sup>56</sup>. Imię Tekla występuje często w greckich i łacińskich księgach liturgicznych, synaksariach, martyrologiach<sup>57</sup> i pismach Ojców Kościoła, a jej wizerunki pojawiają się od III w. /2 stare freski w Muzeum Biblioteki Watykańskiej/. Kult jej spowity nadal w bogate legendy i fantastyczne opowieści był jeszcze żywy w średniowieczu, kiedy to stała się patronką wielu kościołów, klasztorów i miast. Jej imię włączono do litanii za konających oraz czczono ją jako orędowniczkę w czasach zarazy i pożarów. Również w Polsce od średniowiecza św. Tekla cieszyła się żywym kultem, wyrażającym się nie tylko w używaniu jej imienia, ale i w dedykowanych jej kościołach i ołtarzach, a nawet w odwiedzanych przez pielgrzymki sanktuariach /np. w Dobrzycy w diecezji poznańskiej/. W diecezji tarnowskiej nie posiada obecnie żadnego dedykowanego sobie kościoła, a stosunkowo częsta jej obecność w kapliczkach przydrożnych zdaje się spoczywać głównie w imionach ich fundatorek /np. Iwkowa - obraz 1857, Wojakowa - rzeźba 1960/.

13. Św. Helena - to ostatnia wreszcie starożytna święta spotykana często w przydrożnych kapliczkach Podkarpacia. Mimo iż była matką cesarza Konstantyna Wielkiego, bardzo mało posiadamy wiadomości o jej życiu. Z okresu patrystycznego informacji na jej temat

56 PG 85, 474-618; por. Peregrinatio Egeriae 22, 2-23, 5, Sch 296, 226-230.

57 Martyrologium Hieronymianum, ss. 110, 160, 486, 523-524, 655-656, 660; Martyrologium Romanum 412-413, Turbak 276: "W Ikonium, w Likaonii, świętej Tekli, panny i męczenniczki. Dla wiary pozyskał ją święty Paweł apostoł. Trwając niezłomnie we wierze Chrystusa przezwytrzymała za panowania Nerona mękę ognia i nie uległa się dzikich zwierząt. Po wielu walkach, zniesionych dla zbudowania innych, udała się do Seleucji, gdzie zasnęła w pokoju. Ojcowie Kościoła uczcili ją wielkimi pochwałami" /I w. ?/.

dostarczają: Euzebiusz z Cezarei, św. Ambroży, św. Paulin z Noli oraz historycy: Rufin, Sulpicjusz Sewer, Sokrates i Teodoret<sup>58</sup>. Urodzona w bityńskim Drepanum miała być stajenną, którą poślubił Konstancjusz Chlorus, mając z nią następnie syna Konstantyna. Gdy ten został cesarzem nadał jej tytuł "najszlachetniejszej niewiasty" i "augusty", czyli cesarzowej oraz polecił bić monety z jej wizerunkiem i napisem "Flavia Helena Augusta". W 326 /324/ r. podjęła pielgrzymkę do miejsc świętych w Palestynie, gdzie ufundowała bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem i Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej; miała również odnaleźć drzewo Krzyża św. i narzędzia Męki Pańskiej na Golgocie. Fakt ten po raz pierwszy przypisuje jej w 395 r. św. Ambroży<sup>59</sup>, a za nim Rufin, Sulpicjusz Sewer, Paulin z Noli, Sokrates i Teodoret. Nie wspominają jednak o tym współcześni temu wydarzeniu, znający dobrze ówczesne realia palestyńskie, np.: Euzebiusz z Cezarei, Konstantyn Wielki<sup>60</sup>, zwiedzający w 337 r. Golgotę pielgrzym z Bordeaux<sup>61</sup>, Cyryl Jerozolimski, będący pierwszym

58 Eusebius, Vita Constantini III 41-47, PG 20, 1101-1108; Ambrosius, De obitu Theodosii 41-48; CSEL 73, 393-396, POK 21, 255-260; Paulinus Nolanus, Epistola 31, 4-6, CSEL 29, 271-273; Rufinus, H. E. I 7-8, PL 21, 475-477; Sulpicius Severus, Chronica II 33-35, CSEL 1, 87-88; Socrates, H. E. I 17, PG 67, 117-122, tłum. S. Kazikowski /Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła, Warszawa 1972/, 63 - 66; Theodoretus, H. E. I 17, PG 82, 957-962; por. również Hieronymus, Chronicon a. 306, GCS 47, 228, 21-25; Philostorius, H. E. II 16 b, GCS 21, 26-27; Orosius, Historiae VII 25, 16, CSEL 5, 493; Gregorius Magnus, Epistolae XI 29, PG 77, 1142 A; Cassiodorus, Historia tripartita II 18, PL 69, 936-937; Beda Venerabilis, Historia ecclesiastica gentis Anglorum I 8, PL 95, 35; Zosimos, Historia nova II 8, 2 i 9, 2; Eutropius, Breviarium X 2, 2 i IX 22; Acta SS. Augusti III, 548-654; BS IV 988-995; DACL VI 2126-2145; ECat V 205-209; LThk V 208-209; Catholicisme V 574; Fros-Sowa 209-210; Zaleski 479-482; E. Zwolski, Helena matka Konstantyna Wielkiego w świetle historii, "Zeszyty Naukowe KUL" 5/1962/ z. 2, 53-76.

59 C. Favez, L'episode de l'invention de la Croix dans l'oration funebre de Théodose par saint Ambroise, "Revue des Etudes Latines" 10/1932/ 423-429; J. Straubinger, Kreuzauffindungslegende, Paderborn 1913; A. Lisiecki, Konstantyn Wielki, Poznań 1913, 129-132.

60 Por. Epistola ad Macarium episcopum, PG 67, 95-98, Kazikowski 49-51.

61 Itinerarium Burdigalense 593, 4-594, 4, CCL 175, 17.

autorem wczesnochrześcijańskim informującym / 351 r./ o znalezieniu krzyża w ogóle oraz o jego objawieniu się na niebie<sup>62</sup>, mówiąca o obchodach rocznicy znalezienia krzyża w Jerozolimie galijska pątniczka Egeria<sup>63</sup>, ani wreszcie św. Jan Chryzostom piszący /ok. 390 r./ o noszeniu przez wiernych cząsteczek znalezionej krzyża<sup>64</sup>. Odnalezienie krzyża przez Helenę wydaje się więc być mało prawdopodobne, chociaż od V w. tradycyjnie jest przyjmowane. Zmarła w Nikomedii ok. 328 r., w wieku 80 lat, jej ciało pochowano najpierw w Konstantynopolu, a potem przewieziono do Rzymu, gdzie jej grób jako świętej, obok grobów męczenników, nawiedzali często pielgrzymi od VII wieku. Jej imię umieszczono wkrótce w martyrologiach pod datą 18 sierpnia, choć Kościół Wschodni czci ją 21 maja razem z synem Konstantynem<sup>65</sup>. W średniowieczu była patronką wytwórców igieł i gwozdzi oraz farbiarzy. Za patronkę obrały ją sobie diecezje: trewirska, bamberska i bazylejska. Dedykowano jej też w Europie wiele kościołów /w Anglii ok. 120 kościołów/. Również w Polsce jej imię było znane i popularne od XIII w.<sup>66</sup>, chociaż niewiele poświęcono jej kościołów i ołtarzy. W diecezji tarnowskiej znajduje się tylko jeden kościół z 1686 r. w Nowym Sączu. Główne źródło licznego występowania jej wizerunków przydrożnych zdaje się tkwić w częstym nadawaniu imienia Heleny w tym regionie oraz w jej patronacie nad niektórymi cechami rzemieślniczymi.

Reasumując, należy stwierdzić, że główną i zasadniczą przyczyną obecności pewnych świętych w kapliczkach przydrożnych był ogólnoeuropejski, ciągnący się przeważnie od średniowiecza, kult danego świętego, uważanego zwłaszcza za patrona lub protektora jakiejś dziedziny ludzkiego życia. Kult ten przeszczepiony na teren Podkarpacia wiąże się często z różnymi poświęceniami i zwyczajami ludowymi.

- 
- 62 Epistola ad Constantium imperatorem, PG 33, 1165-1176, tłum. W. Kania, VoxP 6/1986/ z. 10, 292-296, spec. notæ 2, s. 292-293.
- 63 Itinerarium Egeriae 36, 4-37, 3 i 48, 1, CCL 175, 88-89, PSP 6, 215-216, 226.
- 64 In Joannem hom. 8, 5, PG 59, 461; Contra Judaeos et gentes 10, PG 48, 826.
- 65 Martyrologium Hieronymianum 450; Martyrologium Romanum 346, Turbak 237: "W Rzymie przy drodze Lawikańskiej, świętej Heleny, matki bogobojnego Konstantyna Wielkiego, który pierwszy dał wszystkim władcom wspaniały przykład, jak należy bronić Kościoła i jak go rozszerzać".
- 66 Ślady jej kultu w Polsce por. Z. Obertyński, Pontyfikały krakowskie XV wieku, PK 4/1961/ 370-371.

W niektórych wypadkach trudno jest wytłumaczyć obecność danego świętego. Odnosi się to szczególnie do Ojców Kościoła, których kultu nie było. Ich występowanie może być uzasadniane wolą fundatorów kapliczek, umieszczających w nich wizerunki swoich patronów.

Na koniec należy wyrazić życzenie, ażeby inne diecezje, podobnie jak diecezja tarnowska, opracowały katalogi wszystkich kapliczek przydrożnych i figur, zwłaszcza tych zmurszałych i pokrytych patyną czasu, aby zachować przynajmniej pisane świadectwo o dziedzictwie chrześcijańskim dla przyszłych pokoleń.

Alicja Stępniewska - Lublin

#### L'ANTIQUITE CHRETIENNE DANS LES CHAPELLES DU BORD DE LA ROUTE /Résumé/

L'article se compose de deux parties principales. Dans la première, à la base du livre "Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej" [= Chapelles, figures, croix du bord de la route dans le diocèse de Tarnów = /1983/, l'auteur nous indique lesquels des saints antiques /il y en a aussi les Pères de l'Eglise/, à quelle fréquence et sous quelle forme /figure, bas-relief, peinture/ sont présentés dans les chapelles du diocèse de Tarnów.

Dans la deuxième partie, l'auteur tâche de justifier l'existence de 13 saints présentes le plus souvent /jusqu'à 15 fois/ - St Florian, Ste Barbe, Ste Agnes, Ste Sophie avec ses filles, St Laurent, St Martin, St Sébastien, Ste Agathe, St Victoire, Ste Thècle, Ste Hélène - en montrant leur culte incessant de l'Antiquité jusqu'à nos jours.